

Żubr nie jest myśliwskim trofeum

23 stycznia 2016

Żubr jest symbolem polskiej przyrody i unikalnym gatunkiem w skali światowej. Osłabianie jego ochrony, poprzez tworzenie małych populacji w kompleksach leśnych, które nie są optymalnym środowiskiem dla żubra, jak i zwiększenie odstrzału żubra w formie polowań dla trofeów i pozyskania tuszy do komercyjnego obrotu, są niezgodne z ideą ochrony tego gatunku i w przypadku polowań sprzeczne z polskim prawem. Dlatego organizacja ekologiczna WWF Polska apeluje o pilne podjęcie działań prowadzących do wypracowania i wprowadzenia nowych metod zarządzania populacjami gatunku, zgodnie ze światowymi standardami oraz zaleceniami Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz ekspertów z Instytutu Biologii Ssaków PAN w Białowieży.

„Powodów do niepokoju o przyszłość żubra w Polsce jest coraz więcej” – mówi Paweł Średziński z WWF Polska. „Pojawiają się propozycje tworzenia małych stad w odizolowanych od siebie kompleksach leśnych, co może sprawić, że powstaną mało zmienne genetycznie populacje. Podobnie jest z pomysłem zwiększenia odstrzału i zarabiania na powiązanej z nimi trofeistyce oraz sprzedaży dziczyzny. Nie po to polskie prawo chroni żubra, żeby traktować ten niezwykle gatunek, jako gatunek hodowlany, który będzie dostarczał „rozrywki” myśliwym.”

Zdaniem WWF Polska niedopuszczalne jest wydawanie zezwoleń na czysto komercyjne wykorzystywanie tusz oraz części żubrów jak i sprzedaż praw do jego odstrzału i zabierania uzyskanych z nich trofeów. Dlatego taki odstrzał nie powinien być realizowany. Naukowcy wskazują również, że weryfikacji wymaga obecny sposób zarządzania populacją żubra, a uśmiercanie żubrów powinno być stosowane jedynie w uzasadnionych przypadkach, np. żubr poszkodowany w wypadku drogowym, tym bardziej, że informacje o przegęszczeniu populacji żubrów nie

są oparte na aktualnej wiedzy naukowej.

Żubry nie powodują też wielu sytuacji konfliktowych. Jeśli takie mają miejsce, jak chociażby ostatnio w Koweli, wynikają z braku zachowania ostrożności i zastosowania odpowiednio wczesnego odstraszania żubra od zabudowań. Zdaniem ekspertów, żubry, które atakują, są w większości bykami o obniżonej granicy bojaźni, które często pochodziły z miejsc, gdzie je intensywnie dokarmiano.

Niepokojące sygnały docierają też w sprawie tegorocznego odstrzału żubrów w Puszczy Białowieskiej. W ostatniej decyzji Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska zezwolono na odstrzał nie tylko przez pracowników Białowieskiego Parku Narodowego, jak do tej pory, ale też pracowników Lasów Państwowych. Można traktować to, jako krok w kierunku komercjalizacji odstrzałów żubra jak to jest obecnie choćby w Puszczy Boreckiej czy Knyszyńskiej. Już dziś w publikowanych na stronach internetowych ofertach polowań proponowany jest odstrzał żubra, przy czym im "mocniejszy" byk, z lepszym urożeniem, tym drożej. Postrzelenie żubra kosztuje 12 200 złotych, a trofeum złoto-medalowe z byka, to już ponad 36 tysięcy złotych. Takie sytuacje nie powinny być dopuszczalne, nawet jeśli nadleśnictwo zastrzega, że odstrzał wymaga zezwolenia GDOŚ. Miłośnik trofeów i dziczyzny będzie chciał raczej upolować dobrze prezentującego się żubra, niż wychudzonego i chorego osobnika. Tym bardziej wnioski o odstrzał żubrów powinny być wydawane w sposób transparentny i podlegać opiniowaniu przez ciała eksperckie w tym Państwową Radę Ochrony Przyrody.

Eksperci zwracają również uwagę, że zarządzanie populacjami żubra powinno przeciwdziałać ich nadmiernej koncentracji zimą poprzez rozproszenie i ograniczenie dokarmiania żubrów w Puszczy Białowieskiej i w innych kompleksach leśnych. Wskazują też, że oddanie naturze regulacji liczebności żubra jest najwłaściwszym sposobem ochrony tych zwierząt. Żubr, podobnie jak inne dziko-żyjące gatunku zwierząt, powinien rozprzestrzeniać się w naturalny sposób, bez pomocy człowieka.

Żubr nie jest też gatunkiem, który powodowałby znaczące straty i potrzebę wypłaty wielomilionowych odszkodowań. W 2013 roku szkody spowodowane przez żubra stanowiły zaledwie 3,5% łącznej kwoty odszkodowań za wszystkie gatunki chronione w całej Polsce.

„Żubr nie powinien być postrzegany przez decydentów, jako źródło ekskluzywnej połówicy, ale jako gatunek ocalony dzięki wysiłkom podejmowanym w Polsce, w której występuje obecnie 90% dziko żyjących osobników z terenu Unii Europejskiej i ponad 1/3 światowej populacji tego gatunku, nadal musi być odpowiednio chroniony” – dodaje Piotr Nieznański z WWF Polska. „Dziś w naszym kraju jest to 1120 żubrów, w tym 520 w polskiej części Puszczy Białowieskiej. Warto przy okazji przypomnieć, że w połowie XIX wieku w tym naszym najcenniejszym lesie żyło aż 1800 żubrów. Na Polsce, jako „mateczniku” żubra, spoczywa obowiązek zapewnienia jak najlepszej ochrony, uwzględniającej głos Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Instytutu Biologii Ssaków PAN w Białowieży.”

Źródło: WWF.pl